Opłata pocztowa uiszczona ryczałtowo.

MIESZCZANIN POLSKI

Tygodnik chrześcijańsko-narodowy społeczny i polityczny poświęcony sprawom rzemiosła, kupiectwa i przemysłu.

CENA 20 groszy

Rok I. W Krakowie, niedziela, 21 maja 1939 r. Nr 16.

Szlakiem wielkich tradycyj

Prastary Rynek krakowski, na którym w ciągu ubiegłych stuleci rozegrały się wszystkie najważniejsze wydarzenia historyczne związane z życiem mieszczaństwa, znów będzie świadkiem podniosłej uroczystości rzemieślniczej w niedzielę, dnia 21 maja b. r. W dniu tym bowiem po uroczystej Mszy św. nastąpi poświęcenie i przekazanie Armii czołgu p. n. „Rzemieślnik Polski", jako daru zakupionego ze składek całego polskiego rzemiosła Krakowa i województwa krakowskiego. Czołg ten jest kontynuacją ofiarności polskiego rzemiosła na cele obronne Państwa, stanowiąc niejako dopełnienie poprzedniego daru rzemieślniczego w postaci samolotu szkolnego, ufundowanego niedawno przez Cech Rzeźników i Wędliniarzy „na Kotłowem" w Krakowie.

Zbliżająca się uroczystość wręczenia Armii naszej czołgu noszącego miano „Rzemieślnik Polski" przywodzi na pamięć chlubne tradycje rzemieślniczych cechów krakowskich w dziedzinie gotowości do obrony miasta i państwa przed wrogiem. Historia bowiem uczy nas, iż od czasów założenia Krakowa obrona jego należała do mieszczan, a więc do rzemieślników i kupców. Stąd też polityczne znaczenie cechów było bardzo znaczne, bo już Kazimierz Wielki w roku 1368 wydał postanowienie, że „połowa rajców miejskich ma być z ludu rzemieślniczego, a połowa z ludu miejskiego i kupców". Postanowienie to zatwierdzone zostało rozporządzeniem króla Władysława Jagiełły w roku 1418, stając się na długie wieki podstawą wpływu starszyzny cechowej na sprawy miejskie. Szeroka autonomia miejska i cechowa spowodowała wspaniały rozkwit rzemiosł krakowskich, a zwłaszcza w XV i XVI stuleciu, przy czym rękodzieła, których dawniej było o wiele więcej gatunkowo, stały wysoko moralnie jako czynnik życia publicznego w postaci cechów, a równocześnie wzrastały materialnie, nie mając, tak dobrze nam dzisiaj znanej, „nielojalnej konkurencji" ze strony żydostwa i partaczy. Rzemiosło więc tworzyło trzon mieszczaństwa krakowskiego, a jego niepoślednie wartości moralne i zawodowe stanowią jedną z najpiękniejszych o nieprzemijających wartościach kart w historii królewskiego Krakowa. Jeśli zaś chodzi o gotowość do świadczeń na rzecz państwa, to dość wspomnieć, że już Kazimierz Jagiellończyk, który każdy grosz na wojnę z Krzyżakami musiał od szlachty wyjednywać sobie ustępstwami i przywilejami, bez kłopotu dostawał jedna za drugą pożyczki od zamożnych mieszczan krakowskich.

Rosło tedy znaczenie Krakowa i jego mieszczaństwa, kwitnęły i rozwijały się rzemiosła, aż dopiero wojny szwedzkie w połowę XVII-go wieku położyły kres epoce wielkiej świetności krakowskiego rękodzieła, a zarazem samego Krakowa. Niemniej jednak warto podkreślić, iż poczynając od XVI-go stulecia spośród wszystkich miast tylko jeden Kraków miał prawo wysyłania swych wybieranych z rady miejskiej posłów na wszystkie sejmy łącznie z ustawodawczymi i to prawo zachował do ostatnich dni Rzeczypospolitej przed rozbiorami, gdy tymczasem inne większe miasta polskie dopuszczała szlachta tylko do zaszczytu posyłania posłów na sejmy elekcyjne i koronacyjne.

Upadek materialny rzemiosła krakowskiego i późniejsze ustawy zaborcze nie zdołały jednak ani na jotę osłabić ducha patriotycznego i zawsze gotowego do złożenia na ołtarzu Ojczyzny największych ofiar z krwi i mienia. Rzemieślnicy krakowscy zawsze pamiętali, że ich przodkowie niejednokrotnie skutecznie odpierali zakusy wrogów, mając powierzonych sobie do obrony 46 baszt cechowych w murach miejskich. Dlatego też wspomogli wydatnie Insurekcję kościuszkowską oraz ochotnie brali udział w powstańczych walkach o wolność, a zwłaszcza w 63-cim roku, kiedy to tak znaczna liczba młodzieży rękodzielniczej z Krakowa przedarła się za kordon do oddziałów powstańczych i złożyła krwawą hekatombę w pamiętnej bitwie pod Miechowem. Te chwalebne tradycje odbiły się potężnym dźwiękiem odzewu patriotycznego w doniosłej chwili dziejowej, w sierpniu 1914 roku. Wówczas to, jak pamiętamy, członkowie cechów krakowskich zawiązali „Rzemieślniczy Komitet pomocy walczącym za Ojczyznę" i własnymi siłami ufundowali umundurowania dla 500 legionistów, zebrawszy na cele Legionów Polskich poważną sumę 50.000 koron, niezależnie od indywidualnych darów rzemieślniczych w gotówce i w naturze.

Wspominając dziś te momenty ofiarności rzemiosła krakowskiego, a szczególnie tę ostatnią gotowość spieszenia z pomocą materialną młodemu żołnierzowi polskiemu idącemu w bój zwycięski o Niepodległość, warto też dodać, iż rzemiosło nasze uczestniczyło wybitnie w Walce Czynnej jeszcze przed wielką wojną, albowiem już w r. 1912 tworzone były kompanie strzeleckie składające się z samych tylko rzemieślników i młodej czeladzi. Wreszcie o głębokim duchu rzemieślników krakowskich świadczy Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej, którą cechy i rzemieślnicy w samym tylko Krakowie subskrybowali w kwocie 263.360 zł.

Widzimy więc, iż pomimo niewątpliwego ogólnego zubożenia rzemiosła, zawsze jednak wielka jest jego ofiarność na cele narodowe. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa rzemiosła naszego pod względem społeczno-organizacyjnym, której nie wolno pomijać obojętnym milczeniem.

Od dłuższego szeregu lat rzemiosło krakowskie przeżywa kryzys, który już w wielu wypadkach przyniósł opłakane owoce. Jesteśmy świadkami rozbicia organizacyjnego rzemiosła, ostrych tarć wewnętrznych ujawniających się w ujemnych skutkach na zewnątrz, a przy tym wszystkim to rozbicie pogłębiane jest właśnie przez ludzi powołanych do spełnienia wręcz przeciwnych zadań. Te bowiem jednostki wybrane przez samo rzemiosło do piastowania mandatów publicznych, wykorzystują zaufanie swych mocodawców dla niskich celów osobistych, szkodliwych wielce dla ogółu rzemiosła. Że zaś ta depresja, właśnie dzięki tym ludziom, pogłębia się przerażająco, świadczą o tym, znane chyba powszechnie, przykre wypadki w Związku Rzemieślników Krakowskich przy ul. Sławkowskiej.

Pora więc ostatnia, by zawrócić z błędnej drogi! Niechże więc ta uroczystość poświecenia czołgu „Rzemieślnik Polski" i ofiarowania go naszej kochanej Armii będzie nie tylko doraźnym świadectwem ofiarności rzemiosła polskiego wobec społeczeństwa, ale niech zarazem wznieci w sercach płomienny nakaz i potrzebę serdeczną uzdrowienia chorego organizmu rzemiosła! Niech od tego dnia przynajmniej rozpocznie się sanacja anormalnych stosunków! Nie godzi się bowiem, aby w tak ważnych chwilach dziejowych, jakie przeżywamy, rzemiosło krakowskie przedstawiało smutny obraz wewnętrznego rozbicia, jeśli, co nie ulega najmniejszej wątpliwości, stać go na wielką siłę w gromadzie własnej, pod przewodnictwem swoich ludzi, a nie biurokratycznych często zabłąkanych przypadkowo do rzemiosła jednostek, które po barkach rzemieślników usiłują windować się na piętra urzędniczej kariery, by zdobywać coraz nowe odznaczenia. Nigdy przecież dawniej funkcjonariusze biurowi nie kierowali rzemiosłem, które zawsze wysoko dzierżyło swe sztandary cechowe, owiane sławą ubiegłych stuleci, więc i dziś nie wolno odstępować od uświęconej wielkiej tradycji, będącej — jak mówi poeta — „arką przymierza między starymi a nowymi laty"!

Ar.

Pamiętaj o złożeniu datku

na Fundusz Obrony Narodowej!

Z trybuny Czytelników

P. T.
REDAKCJA „MIESZCZANINA POLSKIEGO"
W KRAKOWIE.

W niedzielę, dnia 21 maja b. r. rano na Rynku krakowskim ma odbyć się uroczyste poświęcenie i wręczenie Armii czołgu p. n. **„Polski Rzemieślnik"**, ufundowanego ze składek złożonych przez rzemieślników Krakowa i całego województwa krakowskiego.

Patriotyczny ten czyn polskiego rzemiosła świadczy o wysokim umiłowaniu naszej bohaterskiej Armii i zawsze chętnej ofiarności chrześcijańskiego stanu średniego Krakowa na cele związane z umocnieniem obronności Państwa, niemniej jednak wytknąć należy pewne usterki czy niewłaściwości organizacyjne, które rzucają **przykry cień** na tę sprawę.

Chodzi mianowicie o rzecz następującą. Wszelkie pisma, zaproszenia i t. p. związane z powyższą fundacją rzemieślniczą, rozsyłano pod firmą „Wojewódzki Komitet Rzemieślniczy Fundacji Czołgu dla Armii „Polski Rzemieślnik" przy Związku Rzemieślników Krak. w Krakowie, ul. Sławkowska 13/15", a zaopatrzone „za komitet" podpisami aż dwóch urzędników... Izby rzemieślniczej w Krakowie, panów J. Krzyżowskiego i Wł. Winiarskiego!

Wynikałoby z tego, że wśród całego rzemiosła Krakowa i województwa nie ma **nawet** dwóch ludzi, którzy by godni byli reprezentować na zewnątrz Rzemiosło krakowskie w charakterze przewodniczącego i sekretarza Komitetu Fundacji Rzemieślniczej?!

Czy więc przypadkiem nie popełniono tu grubej pomyłki, że tak delikatnie tę rzecz nazwiemy, aby w „wiadomym" celu wykazać, iż rzemiosło bez urzędników Izby rzemieślniczej nie może podejmować żadnej inicjatywy nawet wówczas, gdy ciężko zapracowany grosz składa ofiarnie na ołtarzu Ojczyzny?!

W czyim zatem interesie leżało niczym nieusprawiedliwione odwrócenie hierarchii reprezentacji rzemiosła przez stawianie na jego czele urzędników Izby rzem., a **usuwanie w cień** zasłużonych obywateli-rzemieślników, z których jeśli nie setki, to przynajmniej dziesiątki mogłyby pełnić honory gospodarzy domu wobec Armii i Społeczeństwa! Tymczasem stało się tak, że w charakterze „przewodniczących" rzemiosła występują urzędnicy biurokratycznej instytucji rzemieślniczej, których ewentualna współpraca w Komitecie winnaby ograniczyć się najwyżej do roli funkcjonariuszów wewnętrznych w celu wypełniania czynności kancelaryjnych na polecenie Komitetu, złożonego z rzeczywistych rzemieślników. Zawsze bowiem bywało, że **„tabakiera jest dla nosa..."** a nie odwrotnie — i o tym chyba wszystkim dobrze wiadomo! **RZEMIEŚLNIK.**

Stanowisko rzemiosła i przemysłu
w sprawie ustawy o prawie probierczym

Dowiadujemy się, że na zasadzie porozumienia obu zainteresowanych samorządów Przemysłowo - Handlowego i Rzemieślniczego **doszło do uzgodnienia nowego projektu ustawy o prawie probierczym.**

Projekt opracowany przez Komisję obu samorządów, opierając się na poprawkach zgłoszonych do rządowego projektu przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P., **wprowadza obok urzędów probierczych prawo cechowania wyrobów własnych przez wytwórców.** Prawo to udzielone być może wytwórcom **posiadającym dyplom mistrza złotniczego lub uprawnienia równorzędne,** nie karanym za przestępstwa w zakresie wykonywania zawodu, posiadającym pełnię praw obywatelskich.

Uprawnienia te mogą być odebrane w wypadku ujawnienia przestępstwa w zakresie wykonywania zawodu na zasadzie opinii Izby Rzemieślniczej względnie Izby Przemysłowo-Handlowej, jeśli chodzi o przedsiębiorców.

Ujemne skutki obostrzeń kredytowych

Niepewne stosunki polityczne i gospodarcze w całej Europie spowodowały obecnie zanik kredytu, którego brak w dotkliwy sposób odczuwa rzemiosło i handel. Nawet poważne firmy, o ile nie wykażą się własnością hipoteczną, nie mogą liczyć na kredyt bankowy. To samo odnosi się do hurtowników, którzy stałym swym odbiorcom niechętnie udzielają dzisiaj większego kredytu. Weksle, które były podstawą kredytu dla handlu i rzemiosła, dziś nie są dobrze widziane i chętnie brane, a wszystko wytwarza taką sytuację, że daleko taniej można kupić, ale... za gotówkę.

Oczywiście, dla życia gospodarczego a zwłaszcza dla rzemiosła i handlu, nie posiadającego własnego kapitału obrotowego, nie da się tego stanu rzeczy utrzymać przez dłuższy okres czasu i musi on spowodować zastój. Rynek pieniężny wyczerpany pożyczkami na dozbrojenie armii, które wszyscy uznajemy za konieczne, chwilowo nie rozporządza takimi rezerwami, aby mógł zasilić potrzebę kredytową dla naszego rzemiosła i handlu.

A właśnie w chwilach zaburzeń politycznych banki powinny zachować spokój i nie utrudniać lub wogóle nie wstrzymywać kredytu a to dlatego, aby we wszystkich gałęziach życia gospodarczego utrzymać równowagę ekonomiczną, aby życie ogólne mogło płynąć normalnym biegiem, bo w tym tkwi siła państwa.

Wszystkie więc organizacje zawodowe rzemieślnicze i kupieckie winny zająć odpowiednie stanowisko w tej sprawie, i wykazać miarodajnym czynnikom grozę położenia, iż w razie dalszego zaostrzenia kredytowego w bankach, życie gospodarcze chylić się będzie do upadku a tym samym spowoduje stagnację i bezrobocie w gałęziach wytwórczości. **T. J.**

Kalejdoskop prasowy

„Wysiłkiem świata pracy"

„Kurier Czerwony" pisząc o wynikach subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej **wyraża się z uznaniem o ofiarności polskiego „świata pracy", a więc rękodzieła, handlu i przemysłu.** Oto najważniejsze fragmenty z cytowanego artykułu:

„**Bez mała pół miliarda złotych,** złożonych przez dwa miliony obywateli — to nie tylko wydatne uzupełnienie naszego potencjału obronnego, to nie nie tylko powiększenie stanu liczebnego naszego lotnictwa, lecz i **znaczny sukces moralny.**

Mimo, iż nie jesteśmy narodem biednym, zmobilizowanie tak znacznej kwoty w przeciągu miesiąca, i to **w głównej mierze wysiłkiem świata pracy**, było niejako próbą sił. Próbą „temperatury uczuć", ofiarności i jedności. **Egzamin ten zdaliśmy na wysoką notę.**

Nota ta przemawia wymowniej niż hasła i rezolucje. „Próba sił", która dała w wyniku konkretny efekt w postaci nowych samolotów, sprzętu artyleryjskiego i uzbrojenia, najwymowniej świadczy, iż —

— **Jesteśmy gotowi!...**

Społeczeństwo polskie jest gotowe iść w marszu naprzód ramię w ramię z Armią. **Jest gotowe na rozkazy Wodza, czujne na każdy apel, gdy chodzi o potęgę Ojczyzny, jej dobro i honor...**"

Egzamin miłości Ojczyzny zdają wszyscy jednakowo!

Organ kół katolickich wybrzeża polskiego, wychodzący w Gdyni tygodnik **„Gwiazda Morza"** podaje następujące aktualne stwierdzenia:

„Do armii płyną zewsząd wołania, by zechciała pouczyć tych opornych, którzy dzień dzisiejszy **uznali za odpowiednią porę do lokalnych rozgrywek i interesów politycznych.**

„Zjednoczeni wobec sytuacji wojennej Polacy pragną mieć to głębokie przekonanie, że wówczas, kiedy wszyscy ochotnie idą na front, na tyłach, za plecami **nie będzie ktoś montował szeregów monopartii, czy innej formacji uprzywilejowanej, przemeblowującej Polskę.**

Egzamin miłości Ojczyzny zdają wszyscy jednakowo. Sumą składanych ofiar nie wyróżnia się żadne z ugrupowań politycznych, **nie ma zatem powodów do przywilejów i wyróżnień".**

Warto, by te proste i słuszne słowa zostały dobrze rozważone w pewnych kołach partyjnych, które dzisiejszą porę prawdziwego zjednoczenia sił narodowych na froncie przeciw wrogowi zewnętrznemu chciałyby znów wyzyskać dla swych doraźnych celów politycznych.

Interes Państwa wymaga stałej postawy „na baczność"

Wileński **„Goniec Poranny"** pisze o konieczności mocnej i jednolitej linii nastrojów w naszym społeczeństwie, nie tylko w chwilach bezpośrednio grożącego z zewnątrz niebezpieczeństwa:

„**Silni, zwarci i gotowi musimy być codziennie** i bez żadnych odchyleń. Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach stanie przed nami niebezpieczeństwo w całej swojej grozie i potędze, **nie wolno nam więc ani na chwilę osłabiać pogotowia bojowego narodu.** Każde rozluźnienie naszej postawy obronnej, każda chwila lekkomyślnego oddechu, każda samowolna komenda „spocznij", gdy **najwyższy interes naszego Państwa wymaga stałej postawy na „baczność"**, może nas kosztować najwyższą cenę, bo niepodległość. Nauczmy się więc tej postawy na baczność, **nauczmy się stać w zwartym, żelaznym i nieustępliwym szyku bojowym,** nie tylko wtedy, gdy niebezpieczeństwo do bram naszych gwałtownie kołace, ale wtedy, gdy niebezpieczeństwo jest jeszcze bardzo daleko. **Silni, zwarci i gotowi bądźmy codziennie i w każdej chwili, stale i niezmiennie. Tylko wtedy będziemy potęgą, tylko wtedy żaden wróg nie odważy się sięgnąć po to, co nasze".**

„Rota" w aktualnej przeróbce

Lwowski publicysta p. Witold Nowosad zamieścił w literackim tygodniku **„Prosto z mostu"** znaną „Rotę" Konopnickiej w zaktualizowanej formie. W przeróbce p. Nowosada tekst „Roty" przedstawia się następująco:

I.

Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród!
Wysoko wznosim głowy:
Polski my naród, polski lud,
Królewski szczep Piastowy!
Przed Orlem Białym zadrży wróg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

II.

Do krwi ostatniej kropli z żył
Bronić będziemy ducha.
Aż się rozpadnie w proch i w pył
Krzyżacka zawierucha!
Twierdzą nam będzie każdy próg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

III.

Ustąpi wraża Niemca straż
Z nad polskich morskich granic!
Oreżny wstanie hufiec nasz,
Duch będzie nam hetmanil!
Pójdziem, gdy zagrzmi Złoty Róg!
Tak nam dopomóż Bóg!
Tak nam dopomóż Bóg!

P. Nowosad uzasadnia zmiany poczynione w tekście „Roty" w sposób następujący:

„Pozwalam sobie przedstawić polskiemu społeczeństwu „Rotę" w nowej postaci. Starałem się **zachować jej tradycyjny charakter,** usuwając tylko zwroty zbyt defensywne z czasów niewoli („Nie damy pogrześć mowy", „Nie damy by nas zgnębił wróg", Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz"). **Niechże „Rota" w nowej postaci rozegrzmi w całym kraju od Bałtyku po Karpaty i od Bogumina po Wilno".**

Teksty pieśni narodowych przyjmują się spontanicznie. Być może, że projekt p. Nowosada znajdzie oddźwięk w szerokich rzeszach patriotycznego społeczeństwa.

Trzeba „przysiedzieć fałdów"

„Express Poranny" stwierdza, że życie gospodarcze w Polsce bardzo dobrze dostosowało się do trudnego okresu, jaki przeżywamy od dwóch miesięcy, przy czym tymi słowami

uzasadnia to pismo swe optymistyczne zapatrywania:

„Akcja, zmierzająca do spotęgowania sił obronnych kraju, nie zmieniła toku normalnych prac pokojowych, czego najlepszym przykładem są dwa ostatnie miesiące (marzec i kwiecień) zamknięte przewyżką dochodów skarbowych nad wydatkami.

Subskrypcja pożyczki i bonów obrony przeciwlotniczej przekroczyła 400 milionów zł., jest to zatem wysiłek nie byle jaki, gdyż największy ze wszystkich w dziedzinie polskich pożyczek wewnętrznych.

Równocześnie wskaźnik produkcji przemysłowej przekroczył 130 punktów, jest przeto o 30 proc. wyższy, aniżeli w r. 1928, roku pokojowej „prosperity".

Zachowaliśmy rozwagę, zimną krew i wytrwałość w codziennej, szarej pracy i dzięki temu osiągnęliśmy w okresie trudnym wyniki, z których możemy być zadowoleni.

Wiemy jednak dobrze, iż „spocząć na laurach — to klęska", jak wiemy jeszcze lepiej, jakie czekają nas zadania i obowiązki.

Tym mocniej więc trzeba „przysiedzieć fałdów", wzmagając tempo normalnej pracy gospodarczej.

Życie gospodarcze musi iść naprzód!".

Jak to Niemiec z Polski otrzymał „lanie" od swoich ziomków

Panujące dzisiaj w Niemczech stosunki charakteryzuje niezwykle ciekawy wypadek, o którym donoszą z Częstochowy.

„Pewien inżynier, Niemiec, wyjechał na krótki pobyt do swojej rodziny w Niemczech. W czasie śniadania, nie widząc masła na stole, wyraził swoje zdziwienie i powiedział, że w Polsce, jeśli ktoś ma tylko pieniądze, może masło jeść wagonami. Rozmowie tej przysłuchiwało się dwoje małych dzieci, które tę wiadomość rozniosły dalej. W dwie godziny później przybyli funkcjonariusze „Gestapo" (tajnej policji), którzy aresztowali inżyniera i odstawili go do granicy polskiej. Na pożegnanie dali mu 25 batów.

Po powrocie do Polski, inżynier usunął z mieszkania portret Hitlera, odprawił bonę Niemkę i zabronił rozmawiania w swoim domu po niemiecku".

Osobliwy „podręcznik" dla hitlerowskich okupantów

Największy dziennik londyński „Times" donosi, że żołnierzy niemieckich, którzy wkraczali do Czech, zaopatrzono w „rozmówki" niemiecko-czeskie nader charakterystyczne. W tych osobliwych „podręcznikach" po zdaniu: „Dzień dobry panie sołtysie, względnie burmistrzu", znajdowało się zdanie: „**Jeśli pan kłamie, będzie pan rozstrzelany**". Dalsze zdania brzmiały następująco:

„Czy mieszkańcy są spokojni? To zagraża życiu! Zbliżenie się do drogi żelaznej(!) jest karalne śmiercią; użyć telefonu(?).

Mamy rozkaz rekwizycji żywności. Jeśli środki żywności będą schowane, wieś będzie ukarana grzywną 10.000 koron. Potrzebujemy 10 wozów z końmi i woźnicami do odwiezienia żywności. Jeśli woźnice nas zawiodą, zostaną rostrzelani!

Czy pan jest sołtysem? Otwórzcie wszystkie szuflady. Czy jest kasa? Ile pieniędzy w niej się znajduje? Zapiszcie sumę. Czy macie więcej pieniędzy? Konfiskuję pieniądze!".

Kapitalne „rozmówki". Możnaby śmiało powiedzieć, iż są **bardziej wymowne**, niż osławione mowy i noty niemieckich dyplomatów. Specjalnie to ostatnie: „Konfiskuję pieniądze" wiąże się doskonale z tym zdaniem: „Mam rozkaz rekwizycji żywności". Świadczą one, iż Niemcy zadziwiająco trafnie potrafią przewidzieć, do czego im będzie potrzebna znajomość obcego języka.

Na marginesie tego warto przypomnieć, że oddziały hitlerowskie SA. i SS. noszą t. zw. „**honorowe sztylety**". Jednakowoż z chwilą wydania takich, jak powyższy, „samouczków" czy „podręczników" **należałoby wydać tym oddziałom raczej — honorowe wytrychy! To bowiem byłoby bardziej celowe i bardziej „do twarzy"!**

„Berlińska gastronomia"

Pisma czeskie całkowicie obecnie oddane w opiekę „komisarzy", jak również obsadzone „ludźmi protektoratu", nie wiele mogą, wzgl. **nawet całkowicie nie wolno im pisać na temat stosunków panujących w protektoracie Rzeszy.** Nie mniej jednak czasami między wierszami znajdą się pewnego rodzaju aluzje, czy też wzmianki, które ilustrują — **że nie tak łatwo będzie pozyskać opinię obywateli protektoratu dla ideologii i reżimu III. Rzeszy.**

W jednym z pism codziennych, w notatce p. t. „Berlińska gastronomia" — czytamy następujące wynurzenia: „**Zapytajcie Niemców, jak im smakuje nasza kuchnia** — usłyszycie tylko **słowa największego uznania.** Spis potraw czeskich był przyjęty **z szacunkiem**".

„Dla przykładu — pisze dziennik czeski — podamy czytelnikom **przepis kuchenny dla gospodyń niemieckich,** podany oficjalnie na ostatni tydzień kwietnia b. r. przez władze partyjne (NSDAP):

Poniedziałek: obiad — zupa ze szpinaku, knedle z suszonymi morelami; kolacja — pieczone kartofle z sałatką z surowej marchwi, chleb z serem i szczypiórkiem.

Wtorek: obiad — fille z ryb z grzybowym sosem, kartofle z sałatką z pietruszki; kolacja — zupa mleczna, legumina bananowa.

Środa: obiad — zupa rabarbarowa, knedle z kapusty z sosem, sałatka z rzeżuchy; kolacja — kasza z owocami.

Czwartek: obiad — surowa kapusta z grochem i kiszką kaszaną; kolacja — pieczone kartofle z kapustą, chleb ze serem i rzodkiewką, herbata z dzikiej róży.

Piątek: obiad — kapuśniak, opiekane kartofle z pietruszką, krem; kolacja — kartofle ze śledziem, chleb, herbata.

Sobota: obiad — gęsty krupnik z mięsem wołowym, z kartofelkami, kompot z rabarbaru; kolacja — sernik z sokiem różanym, herbata.

Niedziela: obiad — pieczona ryba ze szpinakiem, legumina grysikowa z sokiem waniliowym; kolacja — kiełbaski z sałatką kartoflaną.

——oOo——

„Nie taki diabeł straszny, jak go malują"

Wojna z Niemcami będzie dla Anglii wojną zwycięską!

Miesięcznik „Bank" Nr. 5 z maja b. r. zamieścił obszerny, a ciekawy artykuł p. t. „**Problemy gospodarki wojennej**", omawiający **pracę angielskiego publicysty gospodarczego Pawła Einziga** p. t. „Economic problems of the next war".

Einzig napisał swą książkę w celu przekonania angielskiego społeczeństwa, że „**nie taki diabeł straszny, jak go malują**", oraz, że W. Brytania wraz z Francją mają wspaniałe możliwości prowadzenia długotrwałej wojny z Niemcami — wojny, która według zapatrywania Einziga — będzie dla Anglii wojną zwycięską.

Pomijamy tu mniej lub więcej spekulatywnie skonstruowane wywody dotyczące politycznych i gospodarczych możliwości państw totalnych, w których Einzig rozpatrzył wszelkie możliwe sytuacje. **Warto natomiast zaznajomić się z treścią ważniejszych z pośród 29 punktów reasumujących te wywody:**

Początkowa przewaga państw totalnych wypływająca z lepszego przygotowania ekonomicznego **zniknie w miarę reorganizacji gospodarki w krajach demokratycznych,** dostosowanej do potrzeb wojny.

Warunki produkcji przy obecnej autarkii gospodarczej w Niemczech prowadzą **do braku rąk roboczych i nie wystarczającej wydajności w czasie wojny.**

W. Brytania i jej sprzymierzeńcy **będą mieli do rozporządzenia rynki całego świata,** poza Niemcami, dla pokrycia swych zapotrzebowań wojennych.

Blokada Niemiec na morzu przez flotę brytyjską **uniemożliwi im import** żywności i potrzebnych surowców.

Blokada **uniemożliwi również eksport** niemiecki i nie pozwoli przez to uzupełnić niedostatecznych rezerw złota.

Z powodu niedostatecznych zapasów złota **Niemcy nie będą mogły dokonywać zakupów za granicą,** nawet niezależnie od blokady.

Brak rąk roboczych i surowców uniemożliwią Niemcom sprzedaż ich towarów za granicą, niezależnie od blokady.

W. Brytania dzięki swym znacznym zapasom złota będzie mogła **przelicytować Niemcy przy nabywaniu żywności i surowców** w neutralnych państwach Europy Południowo-Wschodniej.

Niemcy najprawdopodobniej nie będą mogły stworzyć zapasów żywności i surowców wystarczających na okres długotrwałej wojny.

Brak żywności **zdemoralizuje** społeczeństwo niemieckie.

W. Brytania posiadając znaczne zapasy złota i dewiz będzie mogła zaspokajać swoje potrzeby w czasie wojny.

Francja również, pomimo jej trudności finansowych, posiada znaczne rezerwy złota oraz wierzytelności zagraniczne.

Niezależnie od swych środków gotówkowych, W. Brytania będzie mogła korzystać z kredytu za granicą, **podczas gdy Niemcy będą musiały płacić za import gotówką.**

Na wypadek przyłączenia się Italii do Niemiec w przyszłej wojnie, fakt ten będzie **raczej pasywem, niż aktywem dla Trzeciej Rzeszy.**

Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że **prędzej czy później Stany Zjednoczone przystąpią do wojny po stronie mocarstw demokratycznych.**

Brak zaufania stworzy wielkie trudności dla rządu niemieckiego przy wewnętrznym finansowaniu wojny i **spowoduje niepowstrzymaną inflację.**

Nawet gdyby Niemcy zdołały zapewnić sobie zupełną polityczną kontrolę w basenie naddunajskim i na Bałkanach, nie rozwiązałoby to kwestii **niedostateczności ich zapasów.**

Prędzej lub później brak surowców osłabi wydajność armii niemieckiej.

Prędzej czy później brak żywności zdemoralizuje społeczeństwo niemieckie, podobnie jak w 1918 roku.

Gospodarcza przewaga W. Brytanii i jej sprzymierzeńców umożliwi jej siłom zbrojnym utrzymać się do chwili zadania ostatecznego ciosu Trzeciej Rzeszy.

4 wielkie manifestacje

Sokolstwa polskiego

W związku z ogólnym naprężeniem międzynarodowych stosunków politycznych, obserwowanym w ostatnich miesiącach, postanowił Zarząd Związku Sokolstwa Polskiego **zorganizować w roku bieżącym aż cztery wielkie manifestacje narodowe — „zloty Sokołów"** — dla wykazania swej gotowości organizacyjnej, przygotowania fizycznego, zamanifestowania siły zdrowego ducha.

W dniach **Zielonych Świąt, 28 i 29 maja,** odbędzie się wielki zlot Sokołów we **Lwowie, 28 czerwca** zlot Dzielnicy Wielkopolskiej **w Poznaniu, dnia 13 sierpnia** zlot Sokołów **w Wilnie,** a **dnia 15 sierpnia** zlot zaolziański **w Cieszynie i Orłowej.**

W przyszłym roku zaś urządzony będze **zlot Sokołów w Gdyni.**

W związku z agitacją niemiecką wśród Ukaińców, jako też w związku z wyciągnięciem pięści niemieckiej aż do Kłajpedy — **wszystkie te zloty sokole nabiorą cechy przeciwstawienia się wichrzeniom niemieckim we wszystkich częściach Polski i zaznaczą bezapelacyjną przynależność danych ziem do Polski.**

Ćwiczenia zlotowe **wykażą** naocznie **twardą siłę mięśni polskich, z którymi każdy najeźdźca musiałby się liczyć.**

Ogłoszenie ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej

W „Dzienniku Ustaw" nr. 44 z dn. 16 bm. **ogłoszona została ustawa o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów.**

Ustawa ta brzmi:

„Upoważnia się Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania — do dnia otwarcia najbliższej sesji zwyczajnej Sejmu — dekretów w zakresie spraw gospodarczych, finansowych i obrony państwa z wyjątkiem zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego".

Ustawa powyższa weszła w życie z dniem ogłoszenia.

Ciekawe wywody krakowskiego ekonomisty o wytycznych gospodarki wojennej

Znany ekonomista krakowski, prof. U. J. dr. Adam Heydel omówił na łamach „Polityki Gospodarczej“ najważniejsze dzisiaj w ekonomice zagadnienie wytycznych gospodarki wojennej. Wywody prof. Heydla są niezwykle ciekawe z tej racji, iż rozumowanie swoje opiera autor na prawidłowej technice polityki ekonomicznej.

Czym różni się okres wojny od okresu pokoju z punktu widzenia kierownictwa polityką? Różni się przede wszystkim tym, że jeden cel — obrony i zwycięstwa — przesłania wszystkie inne. Wszystko podporządkowane zostaje wojsku. Ciekawą analogię podaje prof. Heydel między wojną a zawodami sportowymi: higiena życia, intensywne odżywianie, ostrożne szafowanie siłami, trening — to pokojowe przygotowanie, wyścig — to wojna.

Jakie zaś wytyczne należy przyjąć dla polityki ekonomicznej państwa wobec gospodarstw prywatnych? Prof. Heydel wskazuje na dwa względy o decydującym znaczeniu: 1) Gospodarka prywatna powinna być tak zdopingowana, by w nagłym spazmatycznym skurczu dała maksymalny „zryw“, na jaki ją stać. 2) Tryby, koła i dźwignie gospodarki prywatnej powinny być tak naoliwione, by jej funkcjonowanie było jak najszybsze i jak najsprawniejsze i by możliwie najmniejsza część energii przepadała na pokonywanie tarć.

Zdaniem cytowanego autora, z pierwszego postulatu wynika konieczność zalecenia polityki wręcz sprzecznej z zasadami ostrożnej długofalowej gospodarki. Należy sztucznie stworzyć haussę koniunkturalną. Z drugiego postulatu wynika kategoryczny nakaz wstrzymania się od wszelkich niekoniecznych zakazów i nakazów, których i tak — ze względów ściśle wojskowych — będzie dużo więcej aniżeli w czasie pokoju.

Środkiem prowadzącym do pierwszego celu jest ułatwienie i rozszerzenie tanich kredytów. Drugi cel osiągnąć można przez zawieszenie całego szeregu (najbardziej nawet uzasadnionych w czasie pokoju) zarządzeń polityki społecznej, sanitarnej, kulturalno-oświatowej itd.

Zastosowanie obu tych sposobów — to naciśnięcie dźwigni, które puszczą w ruch produkcję. Ale to nie wystarcza. Przedstawione środki sprowadzają za sobą także szereg następstw niezgodnych z celami gospodarki wojennej:

Ożywienie koniunkturalne prowadzi z reguły — z jednej strony do zwiększenia konsumcji, z drugiej zaś strony do inwestycyj obliczanych na coraz to dalszą przyszłość, coraz to dłuższy okres produkcji.

Oba te objawy są niepożądane. Jak wskazuje prof. Heydel: 1) rozszerzenie konsumcji wyrażające się w zwiększeniu popytu prywatnego na buty, nie powinno konkurować w czasie wojny z popytem wojska na buty; należy więc dążyć do zmniejszenia konsumcji cywilnej; 2) również niewskazane są skłonności inwestycyjne, zwłaszcza obliczone na dalszą metę; trzeba wywołać zwiększenie produkcji butów, ale nie należy dopuścić do zakładania nowych fabryk butów, które mogłyby rozwinąć produkcję dopiero po upływie dłuższego czasu.

Zarówno utrzymywanie konsumcji na stosunkowo niskim poziomie, jak też ograniczenie dalekosiężnych inwestycji nie powinno być dokonywane przy pomocy zawodnych a hamujących samą produkcję, zakazów i nakazów. Przed tym prof. Heydel stanowczo przestrzega, natomiast wypowiada się za bezpośrednią akcją finansową. Zdaniem jego, najbardziej obiecującym, najpewniejszym środkiem, zwłaszcza w początkach wojny będzie drenowanie rynku przy pomocy wysoko oprocentowanych pożyczek wewnętrznych. Takie pożyczki nie tylko dadzą państwu do ręki sumy potrzebne na najbardziej aktualne wydatki, ale też wstrzymają konsumcję i zahamują owo rozpierzchnięcie energii, jakim byłyby inwestycje.

Notatki z życia polskiego rzemiosła i kupiectwa

Program obrad kongresu rzemiosła chrześcijańskiego

Zarząd główny Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. podaje do wiadomości wszystkich organizacyj rzemieślniczych w Polsce, że oficjalna część obrad II-go Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła Chrześcijańskiego, który odbędzie się w dniach 16 i 17 lipca w Częstochowie, obejmie dwa referaty: „Rola rzemiosła w życiu gospodarczym i społecznym państwa“ i „Drogi unarodowienia rzemiosła w Polsce“.

W ramach kongresu odbędą się obrady zjazdu delegatów Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijan R. P., zjazdu delegatów Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych R. P. oraz ogólnopolskie zjazdy poszczególnych zawodów.

Kongres omówi dotychczasowe osiągnięcia, wynikające z uchwał ostatniego kongresu, podda rewizji wykonanie ważniejszych uchwał, zajmie się sprawami rzemiosła, które do tej pory nie zostały załatwione oraz omówi aktualne postulaty rzemiosła.

Młodzi ludzie — do handlu kolonialnego!

Polski handel kolonialny rozwija się szybko. W związku z tym nowopowstające firmy eksportowo - importowe, specjalizujące się w handlu kolonialnym, poszukują młodych handlowców Polaków w wieku od 20 do 30 lat na wyjazd do kolonij w charakterze praktykantów handlowych.

Wymagane warunki:

1. dobre zdrowie,
2. średnie wykształcenie,
3. Praktyczna znajomość handlu oraz
4. dobra znajomość jednego z następujących języków: angielski, francuski lub portugalski.

Podanie zawierające curriculum vitae i adresy osób, na których referencje kandydat się powołuje, należy, przesyłać do zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej — Warszawa, ul. Widok 10.

Szkolenie kadr drobnego kupiectwa na Polesiu

W Brześciu zakończony został w tych dniach pierwszy na Polesiu kurs straganiarski, zorganizowany przez Tow. Oświaty Zawodowej w Brześciu przy wydatnej pomocy Funduszu Pracy. Kurs trwał trzy miesiące. Ukończyło go 20 osób. Absolwenci kursu rekrutują się z grona bezrobotnych pracowników umysłowych i wykwalifikowanych robotników fizycznych, którzy w ten sposób uzyskali samodzielne warunki bytu i pracy.

NOWE TAKSY OPŁAT ZA EGZAMINY RZEMIEŚLNICZE.

Izby rzemieślnicze opracowały nowe taksy opłat egzaminacyjnych, oparte na rozporządzeniu ministerstwa przemysłu i handlu. Taksy te przewidują w niektórych wypadkach opłaty za egzamin rzemieślniczy we wysokości 80 zł.

WŁASNĄ KREW OFIAROWAŁ NA F. O. N. NIEZAMOŻNY SZKLARZ Z ŁODZI.

Do ośrodka krwiodawców w Łodzi, zgłosił się ubogi rzemieślnik szklarz, który oświadczył, że pragnąc złożyć ofiarę na FON. a nie posiadając żadnych funduszów, prosi o wzięcie jego krwi do transfuzji i przekazanie należnej zapłaty na cele dozbrojenia Armii. Ofiara nie została przyjęta, gdyż ofiarodawca przekroczył już 40 lat życia, a tylko do tego wieku używać można krwi do przetaczania. Podkreślić należy, że jest to już trzeci wypadek w Łodzi ofiarowania na FON. krwi przez niezamożnych robotników. Dwaj poprzedni ofiarodawcy zostali już zakwalifikowani.

Żydzi wykupili najwięcej świadectw przemysłowych

Władze skarbowe ogłosiły statystykę, z której wynika, że w roku 1938 wykupiono w całej Polsce 468.774 świadectwa przemysłowe dla zakładów handlowych.

Z powyższej liczby 221.193 świadectwa przem. czyli 47.2 proc. przypada na firmy żydowskie, 41 proc. na firmy chrześcijańskie, a reszta na inne wyznania.

Wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wojskowych w sprawie sprzedaży rzemieślnikom wycofanych obrabiarek

W lutym b. r., jak o tym wówczas szczegółowo informowaliśmy na łamach naszego tygodnika, ukazało się rozporządzenie min. spraw wojsk., aby podległe mu zakłady przemysłowe sprzedawały wycofane z użycia we wytwórniach wojskowych obrabiarki i urządzenia warsztatowe drobniejszym zakładom przemysłowym i warsztatom rzemieślniczym, względnie szkołom, które by z powodzeniem mogły na nich nadal pracować.

Zarządzenie to przyjęte zostało przez zainteresowane strony z dużym zadowoleniem, czego dowodem jest fakt napływania do samorządu przemysłowo-handlowego i rzemieślniczego bardzo licznych podań drobnych warsztatów i szkół, pragnących nabyć używane obrabiarki.

Niestety, jak się teraz okazuje, zakłady wojskowe nie rozporządzają zbyt wielką liczbą wycofanych względnie zakwalifikowanych do wycofania z użycia obrabiarek, to też napływające masowo podania nie mogą być masowo zaspokojone.

Na skutek zapytań samorządu gospodarczego, min. spraw wojsk. wyjaśniło, że wydane zarządzenie w powyższej sprawie nie miało na celu doraźnej sprzedaży obrabiarek, wycofanych z użycia, lecz uregulowanie tej sprawy na dłuższy okres czasu.

Wytwórnie wojskowe sporządzać będą wykazy wycofanych obrabiarek i przesyłać do Związku Izb przemysłowo-handlowych oraz Związku Izb Rzemieślniczych — w miarę ich nagromadzenia, a zasadniczo do roku, to jest ściśle pod koniec każdego roku gospodarczego.

——000——

Psychiczne wpływy C. O. P.

Niektóre pisma ludowe zwracają uwagę na charakterystyczne wpływy Centralnego Okręgu Przemysłowego na psychikę mieszkańców. Do niedawna bowiem jeszcze w tych okolicach, które nagle „porosły“ lasami kominów fabrycznych, panowała duża nędza i apatia ludności. Obecnie to się całkiem zmieniło. O ile więc jeszcze do niedawna było marzeniem każdego „wyuczyć się na urzędnika“, to dzisiaj znów każdy pragnie albo zdobyć fach techniczny, bądź też zająć się handlem. Jak więc widzimy, Centralny Okręg Przemysłowy nie tylko stwarza materialną potęgę Polski, ale również zmienia korzystnie psychikę mieszkańców z apatycznej na czynną.

Wiadomości gospodarcze

Nowe przepisy o wydawaniu zezwoleń na przywóz towarów do Polski

Ogłoszona została nowa instrukcja w sprawie wydawania zezwoleń na **przywóz towarów do Polski.** Przewiduje ona, iż zezwolenia przywozowe wystawiane będą bądź przez ministerstwo przemysłu i handlu, bądź też przez izby przemysłowo-handlowe. Zezwolenie na import towarów z kraju zagranicznego, **nie jest równoznaczne z dopuszczeniem importu** z jego kolonii, bądź też krajów mandatowych. Równocześnie **ustalono listę towarów,** na które wydane zostaje ogólne zezwolenie przywozu. Na liście figurują m. in. **czasopisma i książki** wydawane za granicą, oraz znaczki pocztowe, **sprowadzane dla celów filatelistycznych.**

OBLIGACJE POŻYCZKI LOTNICZEJ PRZYJMOWANE JAKO WADIA i KAUCJE

Ministerstwo skarbu skierowało do wszystkich urzędów okólnik, zawierający wytyczne **o przyjmowaniu obligacyj 5 proc. pożyczki obrony przeciwlotniczej do depozytu.** Obligacje tej pożyczki mogą być przyjmowane **przez zakłady państwowe, urzędy i przedsiębiorstwa jako wadia przy przetargach, oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów.** Do czasu wydania oryginalnych obligacyj mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadia pokwitowania, jednakże opiewające nie na część sumy, **tylko na całą zadeklarowaną sumę.** Jak już donosiliśmy, **wartość depozytową obligacyj pożyczki ustalono na zł. 85 za 100 zł. wartości imiennej.**

W POLSCE ODBĘDZIE SIĘ MIĘDZYNAR. KONGRES CHEMII PRZEMYSŁOWEJ.

Na zaproszenie Polski międzynarodowy kongres chemii przemysłowej odbędzie się w br. w Warszawie. Kongres ten zwołany został na 24 września — 1 października b. r. Odbędzie się on pod protektoratem P. Prezydenta R. P. Do Polski przybędzie kilkuset wybitnych specjalistów z dziedziny chemii, w tym wielu profesorów wyższych uczelni zagranicznych, reprezentujących 30 państw europejskich i zamorskich. Po kongresie uczestnicy udadzą się na objazd kraju, aby zwiedzić największe zakłady chemiczne w Polsce.

OPŁATY OD NABOJÓW DO STRASZAKÓW.

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie w sprawie opłat, jakie mają być pobierane ze sprzedaży nabojów do straszaków.

REWIA SAMORZĄDU NA WYSTAWIE W ROKU 1944. W ramach Wystawy Krajowej — która odbędzie się w r. 1944 w **Warszawie** — zostanie zorganizowana wystawa samorządowa, obrazująca **dorobek gospodarczy samorządu terytorialnego za ubiegłe 25 lat.** Obecnie rozpoczęte zostały już wstępne studia, sfinansowane przez Związek Miast Polskich.

„KIERMASZ WILEŃSKI". Staraniem komitetu techniczno-przemysłowo-gospodarczego mieszkańców miasta Wilna oraz grupy wileńskiej wytwórców-chałupników, otwarty został pokaz wszelkiej drobnej wytwórczości pod nazwą „Kiermasz wileński". Pokaz obejmuje wyroby zdobnicze, regionalne, drzewne, zabawkarskie, ceramiczne, wyroby z gliny, alabastru, skóry itp. oraz w szerokim zakresie koszykarstwo, konfekcję i kwiaciarstwo.

KRAJOWA WYSTAWA KONI. W czasie od 1 do 3-go lipca bież. roku odbędzie się w Lublinie Krajowa Wystawa Koni. Na wystawie będą zgrupowane **z całej Polski** konie różnych typów wojskowych, a więc konie typu wierzchowego pod wagę ciężką, średnią i lekką oraz konie artyleryjskie pociągowe. — Wystawa zgromadzi elitę końską ze wszystkich połaci kraju, dając **przejrzysty obraz hodowli koni w Polsce.**

OBCHÓD „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI". Ministerstwo spraw wewn. wydało zezwolenie na zorganizowanie obchodu „Dnia spółdzielczości" przez związki spółdzielcze w dniu 11 czerwca. W terminie tym przewidziane jest zorganizowanie przez komitety „Dnia spółdzielczości" — zgromadzeń, widowisk, zabaw i t. p. imprez.

66 MILIONÓW NA ROBOTY PUBLICZNE. W roku bieżącym na roboty publiczne w **całej Polsce,** finansowane częściowo przez Fundusz Pracy, przewidziano ogółem 66 miln. zł.

WYLĘGARNIA PSTRĄGÓW W TARNOWIE. Staraniem Towarzystwa Sportu Wędkowego w Tarnowie uruchomiono wylęgarnię pstrągową na stadionie K. P. W. w Tarnowie. Wylęgarnia ta zasilana wodą wodociągową, pochodzącą z Dunajca, mieści się w hali wylęgowej **przerobionej z małego wagonu kolejowego.** W hali umieszczonych jest 12 aparatów systemu kalifornijskiego. **Pojemność wylęgarni wynosi około 150.000 ziarn ikry.** Obsługiwać ona będzie dorzecze rzeki Białej w odniesieniu do pstrąga, zaś Dunajec i Wisłę jeżeli idzie o inne gatunki, a w szczególności cyrtę, której produkcja jest tutaj przewidziana.

SZEWCY-CHAŁUPNICY W SZPONACH ŻYDOWSKICH. W **Chmielniku,** wojew. kieleckie, zakończył się 12-dniowy strajk szewców-chałupników. Nakładcy, którymi są **kupcy żydowscy,** zgodzili się na podwyższenie dotychczasowych płac za wykonanie obuwia o 30 proc. Dotychczas za wykonanie pary obuwia nakładcy płacili od 80 gr.(!), za wykonanie butów z cholewami — do 3 zł. Obecnie **najniższą płacą jest 1 zł. 05 gr., najwyższą — 3 zł. 90 gr.**

WĘDROWNE KINA MUSZĄ PRZEDE WSZYSTKIM WYŚWIETLAĆ POLSKIE FILMY. Min. spraw wewn. zwróciło uwagę na wydawanie zezwoleń wędrownym kinematografom. Wędrowne kinematografy muszą przede wszystkim wyświetlać takie filmy, **które mają tekst mówiony wyłącznie polski.** Pozatem wędrowne kinematografy muszą odpowiednio być zabezpieczone przed wybuchem pożaru i t. p.

KOMU PRZYZNAWANE BĘDĄ KONCESJE NA NOWE APTEKI? Minister Opieki Społ. wydał zarządzenie, normujące warunki udzielenia koncesji dla nowych aptek. Pierwszeństwo będą posiadały osoby, które poza legitymowaniem się kwalifikacjami zawodowymi, wykażą, **że były ochotnikami w wojsku polskim.** Osobom, które liczą ponad 60 lat, koncesje nie będą przyznawane.

PAPIERY PROCENTOWE środkiem płatniczym przy licytacjach

Z dniem 1 maja b. r. weszło w życie rozporządzenie, że wartość **rękojmi licytacji i ceny przybicia** może być płacona papierami wartościowymi **z wyłączeniem jednak tej części kwoty licytacyjnej, która przeznaczona jest na pokrycie należności z umów o pracę oraz zaległych i bieżących rat w instytucjach kredytu długoterminowego.**

Pozostałą część można będzie pokrywać **po kursie o 10 procent wyższym od przeciętnego kursu tranzakcyjnego giełdy pieniężnej w Warszawie** następującymi papierami: 3 proc. premiową pożyczką konsolidacyjną, 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną państwową z 1937 r., 5 proc. pożyczką konwersyjną z 1924 roku, oraz 5 proc. pożyczką konwersyjną z 1926 roku. Dla 3 proc. państwowej renty ziemskiej kurs ustalony został na 70 za 100, dla listów zastawnych Banku Rolnego i Banku Gospodarstwa Krajowego — kurs o 10 proc. wyższy od giełdowego, **z wyjątkiem 4 i pół procentowych listów zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego, dla których rozporządzenie ustala kurs 90 za 100.**

Wreszcie **po kursie o 10 proc. wyższym** od przeciętnego kursu tranzakcyjnego giełdy pieniężnej, znajdującej się w siedzibie prawnej instytucji emitującej, dopuszczone zostały: 4 i pół proc. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Tow. Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, oraz Wileńskiego Banku Ziemskiego S. A. w Wilnie.

Wszystkie wymienione papiery muszą być zaopatrzone w kupony z niezapadłymi terminami płatności, a ich kurs liczony będzie na podstawie kursu giełdowego odpowiedniej giełdy, z dnia poprzedzającego złożenie papierów.

Zasiłki dla rodzin tych, którzy pełnią służbę wojskową

Według nowej ustawy, prawo do zasiłków służy rodzinom osób, które odbywają **czynną służbę wojskową z wyjątkiem zasadniczej służby wojskowej w czasie pokoju i ćwiczeń przygotowawczych uzupełniającej służby wojskowej.** Z wyjątkiem tych dwóch form czynnej służby — rodzina żołnierza ma prawo do zasiłku. Pojęcie czynnej służby obejmuje zasadniczą służbę, ćwiczenia i przeszkolenie odbywane przez żołnierzy rezerwy, pospolitego ruszenia i pomocniczej służby wojskowej, ćwiczenia uzupełniającej służby wojskowej oraz służbę pełnioną w czasie wojny, mobilizacji, a także w przypadkach, gdy tego wymaga interes obrony Państwa.

Za rodzinę uprawnioną do zasiłków uważa się: żonę, również i sądownie rozłączoną (separowaną), jeżeli mąż jest prawnie obowiązany do jej utrzymania, dzieci ślubne, uprawnione i przysposobione oraz dzieci nieślubne, których ojcostwo jest stwierdzone, pasierbów, rodziców i nieślubną matkę, rodzeństwo, rodziców matki i rodziców ślubnego ojca.

Prawo do zasiłku należy zgłosić w zarządzie gminy właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej do zasiłku. Prawo do zasiłku może zgłosić osoba uprawniona i jej przedstawiciel ustawowy lub żołnierz, którego rodzina jest uprawniona do zasiłku.

Zasiłek wypłaca się z dołu, po jego przyznaniu w terminach zasadniczo dwutygodniowych.

——oOo——

Praca i chleb dla Polaków

Informacyj bezinteresownie udziela Centrala Związku Polskiego, Poznań, Skarbowa 5 w biurze lub listownie tym, którzy załączą znaczek na odpowiedź.

W powiatowym mieście woj. tarnopolskiego potrzebna jest cukiernia i restauracja.

28 tys. miasto woj. wołyńskiego potrzebuje składu żelaza.

12 tys. mieście COP potrzebna jest drukarnia i skład obuwia.

W 10 tys. mieście COP. potrzeba: drogerii, składu farb i przyborów malarskich oraz szklarza.

Powiatowe miasto o 10 tys. mieszkańców na Wołyniu potrzebuje: drogerii i składu farb, naczyń kuchennych oraz skór.

W powiatowym mieście COP. można założyć skład farb i lakierów, rowerów i radia, oraz skład skór. Potrzebna również drukarnia.

W 7 tys. mieście COP. brak polskiego składu żelaza, galanterii, farb i materiałów budowlanych, cukierni i restauracji oraz szklarza.

Miasto powiatowe na Polesiu potrzebuje: składu szkła i naczyń kuchennych, skór drzewa, owoców, żelaza, czapnika, szklarza, malarza, rymarza i tapicera.

Miasto o 31 tys. mieszk. COP. potrzebuje polskiego składu skór, mebli, szkła i porcelany, składu artykułów technicznych i narzędzi.

W 14 tys. mieście COP. potrzeba: dentysty, składu żelaza, czapnika i szklarza.

W powiatowym mieście woj. nowogrodzkiego potrzeba: drogerii, składu manufaktury, galanterii i rowerów.

W turystyczno-zdrojowym mieście woj. krakowskiego można założyć skład delikatesów, owocarnię, skład bławatów oraz cukiernię.

Związek Polski prowadzi kartotekę wspólników rozmaitych branż i zawodów.

Związek Polski posiada bardzo dużo ofert dotyczących zbycia rozmaitych przedsiębiorstw, składów, warsztatów, nieruchomości od kilku tysięcy w zwyż.

Ze względu na szczupłe ramy komunikatu, cały szereg możliwości pozostaje do przejrzenia w biurze Centrali Związku Polskiego.

Kronika krajowa

ZIEMIANIN OFIAROWAŁ WIELKIE GOSPODARSTWO NA F. O. N. Ziemianin w Mostach koło Komarna, pow. Rudki p. Edward Trojanowski ofiarował jako dar na FON ośrodek rolny, składający się z 100 ha łąki, budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarskich wartości 150.000 zł.

KATALOG POLSKICH SPECJALNOŚCI GASTRONOMICZNYCH. W opracowywanej obecnie kartotece osobliwości turystycznych w Polsce uwzględniono również sprawy kulinarne. Jak się okazuje, Polska dysponuje 783 specjalnościami gastronomicznymi, przy czym jedynie Polesie nie posiada swoich regionalnych specjałów kulinarnych. Dla smakoszów polecone winno być głównie województwo pomorskie, dysponujące 177 specjalnościami gastronomicznymi. Woj. poznańskie liczy ich 143, krakowskie 93, lwowskie 78, warszawskie 54.

MŁODZIEŻ CHCE SŁUŻYĆ W WOJSKU. Komisje poborowe stwierdzają, iż bardzo znaczny odsetek młodzieży z kategoriami „C“ i „D“ (pospolite ruszenie z bronią i pospolite ruszenie bez broni) zwraca się do komisyj poborowych z prośbą o rewizje orzeczenia, domagając się umożliwienia odbycia normalnej służby wojskowej. Specjalnie dużo podań wpływa od młodzieży akademickiej.

AMATORZY OBYWATELSTWA POLSKIEGO. W Najwyższym Trybunale Administracyjnym znajduje się około 500 spraw wyniklych na tle pozbawienia obywatelstwa, na mocy ustawy z dnia 31 marca 1937 r., głoszącej o pozbawieniu obywatelstwa tych wszystkich, którzy przebywając przez 5 lat poza granicami kraju, utracili łączność z państwowością polską.

REJESTRACJA WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK. Władze administracyjne zwróciły uwagę zarządzającym wypożyczalniami książek, iż podlegają oni przepisom nowego prawa prasowego. — W związku z tym na terenie całego kraju, przeprowadzana jest przez starostwa rejestracja publicznych wypożyczalni książek.

SKAZANIE NIEMKI ZA PLOTKARSTWO. Mieszkanka Jabłonowa, Niemka, Elżbieta Paul, za rozsiewanie fałszywych wiadomości i nielojalne wystąpienia przeciw Państwu Polskiemu została skazana przez Sąd Okręgowy w Brodnicy na 1 rok więzienia i 500 złotych grzywny.

Zaostrzenie opieki nad młodzieżą szkolną
poza obrębem szkół

Na skutek instrukcji władz nadzorczych, kuratoria szkolne roztoczyły opiekę nad zachowaniem się młodzieży poza obrębem szkół.

Restauracjom zwrócono uwagę na zarządzenie o zakazie sprzedaży wódki i innych napojów wyskokowych młodzieży do lat 21, oraz że nie wolno wpuszczać młodzieży do lokali rozrywkowych, w których odbywają się występy o charakterze kabaretowym. Na lokale restauracyjne nie przestrzegające tych przepisów, nakładane będą grzywny, niezależnie zaś od tego właściciele tych przedsiębiorstw pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

——ooOoo——

ARESZTOWANIE DZIAŁACZA „VOLKSBUNDU“. Policja katowicka aresztowała niejakiego Helmuta Jelinka, urzędnika „Volksbundu“, zamieszkałego w Katowicach. W mieszkaniu przytrzymanego znaleziono bogaty materiał propagandowy, wymierzony przeciwko Polsce, liczne broszury i trzy rewolwery. Istnieją poszlaki, że Jelinek jest autorem antypaństwowych afiszów, które ukazały się ostatnio w pow. pszczyńskim. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji prokuratora.

ZMIANA NAZW MIEJSCOWOŚCI PODHALAŃSKICH. Na mocy zarzadzenia ministerstwa spraw wewnętrznych nastąpiło obecnie ustalenie nazw znanych miejscowości podhaleńskich, a to Bukowiny i Odrowąża. W szczególności wieś Bukowina otrzymała obecnie nazwę Bukowiny Tatrzańskiej. Odrowąż zaś nazywać się będzie obecnie Odrowąż Podhalański. Obie miejscowości te znajdują się w pow. nowotarskim.

UKARANIE ŻYDOWSKIEGO LICHWIARZA. W sądzie grodzkim w Łukowie odbyła się sprawa Chaima Finkelsteina z Łukowa, oskarżonego o długoletnie uprawianie lichwy, w szczególności wśród uboższych pracowników państwowych. Finkelstein został skazany na 3 tygodnie aresztu i 1000 zł. grzywny.

VII. ZJAZD KSIĘGARSTWA POLSKIEGO odbędzie się w Wilnie w dniach 28 i 29 maja br.

MASKI GAZOWE DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Zarząd miejski w Wilnie uchwalił zakupić 1.650 masek przeciwgazowych dla pracowników miejskich oraz członków organów miejskich O. P. L.

NOWI MILIONERZY POWIETRZNI. W sobotę, dnia 13 bm. na lotnisku cywilnym w Warszawie obchodzono niezwykłą uroczystość równoczesnego ukończenia miliona kilometrów w powietrzu przez załogę P. L. L. „Lot“, a to pilota Włodzimierza Klisza i pierwszego milionera wśród radiotelegrafistów, Szymona Piskorza. Jest to pierwszy wypadek wspólnego ukończenia miliona kilometrów w powietrzu przez załogę samolotu.

KOMU TO JEST POTRZEBNE? Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania komunikuje nam, że Dom Zdrojowy w Krynicy, stanowiący własność państwową oraz hotel „Patria“ znanego śpiewaka, p. Jana Kiepury zaangażowały żydowskie orkiestry. Wstyd!

WEJHEROWO NIE MA BEZROBOTNYCH! Wejherowo jest, zdaje się, jedynym w Polsce miastem, które nie ma bezrobotnych. Po uruchomieniu bowiem prac inwestycyjnych, wszyscy pozostający dotychczas bez pracy znaleźli zajęcie.

WSTRZYMANIE SPŁAT ZALICZEK URZĘDNIKOM. Zarządzeniem prem. Składkowskiego do dnia 1 września br. wstrzymano spłatę zaliczek na uposażenie wszystkim urzędnikom państwowym, którzy podpisali Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

ELEKTRYCZNE FOTELE DLA PSÓW W MIASTACH. Na skutek akcji prowadzonej przez towarzystwa opieki nad zwierzętami, w r. b. zmodernizowane zostaną we wszystkich miastach metody tracenia psów bezdomnych w zakładach utylizacyjnych. Zastosowane ma być zabijanie za pomocą płyt, naładowanych prądem elektrycznym, co już w Warszawie wprowadzono od wielu lat.

50% ZNIŻKI KOLEJOWE DLA KRAJOZNAWCÓW. Na okres letni do 15 listopada bież. roku członkom Pol. Tow. Krajoznawczego przyznane zostały indywidualne zniżki kolejowe w wysokości 50 proc. taryfy normalnej we wszystkich pociągach osobowych i pospiesznych z warunkiem wykupienia książeczki turystycznej na 32 przejazdy, której cena wynosi 7 zł. 50 gr.

Zbieg okoliczności

Deszcz lał jak z cebra. Pan Bronisław zatrzymał się, jak gdyby w obawie przed zmoknięciem, we framudze jakiegoś sklepu. Był to zakład fryzjerski. Po chwilowym namyśle pan Bronisław wszedł do wnętrza. Wejście do fryzjerni można było wytłumaczyć sobie tym, iż czas deszczowy najlepiej wykorzysta się przez poddanie głowy i twarzy zabiegom mistrza nożyc i brzytwy. Lecz widocznie pan Bronisław miał jeszcze jakiś inny cel, gdyż dyskretnie poprosił o wskazanie mu krzesła, przy którym pracował pan Aleksander. Gdy prośbie gościa zadośćuczyniono, wywiązała się między pracownikiem a panem Bronisławem rozmowa.

— Pan dobrodziej nie z naszego miasta?

— Z prowincji, a tylko deszcz przypędził mnie tutaj.

— Ogolimy się i ostrzyżemy?

— Ano, to strzyż pan i gól.

— Już się robi!

— Że też panu nie sprzykrzy się to wieczne golenie?...

— To mój zawód... golenie — to mój chleb...

— Tak, ale taki jednostajny.

— Wszystko jest jednostajne... W życiu wszystko się powtarza. To może, według pana dobrodzieja, miłość też powinna się sprzykrzyć?

— O! Taki skok od golenia do... miłości?

— A dla kogo się golimy, dla kogo staramy się wyglądać estetycznie i przyjemnie?

— Dla siebie samych...

— Zdaje mi się jednak, że przede wszystkim, by nasze panie nie robiły nam zbędnych uwag. Kobiety nie lubią nie ogolonych mężczyzn! A sam pan przyzna, że coś nie coś zależy nam na kobietach.

— Pan pewnie dużo czyta pikantnych powieści?

— Proszę pana, współczesny fryzjer musi być człowiekiem inteligentnym. Zwłaszcza — fryzjer damski... Czego nie zrobi żelazkiem, musi dopowiedzieć... Inna rzecz, że o tym samym można mówić z każdą klientką! Ale koniecznie trzeba wiedzieć coś ciekawego i nowego z literatury, gdyż kobiety najchętniej na ten temat rozmawiają.

— Czy być może?

— A tak! Dzisiejsza kobieta jest tak zajęta swym wyglądem, że po prostu nie ma czasu na czytanie... Chętnie więc uzupełnia swe wiadomości u fryzjera, przesiadując tu całymi godzinami...

— Ciekawe! Podoba mi się pan...

— Dziękuję za uznanie. Cóż sprowadziło pana do naszego miasta?

— Interesy...

— Może mógłbym być panu dobrodziejowi w czymś pomocnym?

— Poszukuję do swego interesu specjalisty... wspólnika. Chciałbym interes swój rozszerzyć... Zdaje mi się, że pan byłby idealnym kandydatem na tę posadę...

— Ja?... Skąd?... Przecież jestem fryzjerem.

— A ja właśnie jestem właścicielem salonu męskiego i damskiego...

— Nigdy bym na prowincję nie wyjechał.

— Dam panu bardzo dobre warunki. A przyjazd pana wywoła w Tarnowie prawdziwą sensację.

— Tarnów?!... A jak godność pańska?...

— Bronisław Zaniewski.

— A to zbieg okoliczności! Czy zna pan szanowny tę oto pannę, której fotografię posiadam?

— Jak to, czy znam? Toż to moja rodzona córka, Elżbieta. Gdzieżeście się poznali?

— Dużo by się dało o tym powiedzieć. Czy zresztą nie wszystko jedno łaskawemu panu... Znamy się i — kochamy...

— No, to teraz chyba przyjmie pan moją propozycję?

— A to przypadek!... Naturalnie, że przyjmę...

Tymczasem deszcz przestał padać. Pan Zaniewski, umówiwszy się na wieczorne spotkanie z panem Aleksandrem, opuścił zakład fryzjerski w najlepszym humorze.

Po wyjściu gościa młodzieniec zatarł ręce zadowolony i wysłał do Elżbietki depeszę: „Udało się znakomicie. Stary sądzi, że to zbieg okoliczności. Niebawem przyjeżdżam. Twój Olek“.

A pan Bronisław prosto z fryzjerni udał się do urzędu pocztowego i zatelegrafował do Tarnowa: „Udało się znakomicie; Olek sądzi, że to zbieg okoliczności. Niebawem przyjeżdżamy. Twój ojciec“. (w.)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy na wieść o strasznym, tragicznym zgonie naszego ukochanego Syna, śp. Dra Jana Mariana pośpieszyli z wyrazami współczucia, oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi śp. Zmarłemu, a w szczególności Najprzewielebniejszemu Ks. Biskupowi Drowi St. Rospondowi, Ks. Prałatowi Z. Kuligowi, Ks. Prepozytowi Dr. J. Gołąbowi, Ks. Prezesowi M. Kuznowiczowi T. J., Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Wojewodzie Krakowskiemu i Reprezentantom Rządu, Przedstawicielom Uniwersytetu Jagiellońskiego, Dyrekcji Szpitala św. Łazarza, Delegatom Towarzystw Lekarskich, Kół Naukowych i Akademickch, Cechowi Ślusarzy i Pilnikarzy w Krakowie, Delegacjom innych Cechów i Organizacyj Rzemieślniczych, oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, a wreszcie tysiącznym rzeszom Uczestników pogrzebu — składamy serdeczne „Bóg zapłać"

JAN i MARIA OREMUSOWIE
z rodziną.

W Krakowie, w maju 1939 roku.

Kronika krakowska

SAMOLOT SANITARNY „ŚW. URSZULA" W DARZE DLA ARMII. Krakowska „Rodzina Urszulańska", skupiająca wychowanki zakładów naukowych klasztorów urszulańskich, grono profesorskie i koła rodzicielskie wręczy w Krakowie wojsku w dniu 18 czerwca br. samolot sanitarny p. n. „Św. Urszula".

KURSY RZEMIEŚLNICZE. Dyr. Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego Kraków, ul. Smoleńsk l. 9, przyjmuje zgłoszenia na kurs spawania i cięcia metali. Dla zamiejscowych zniżka kolejowa (bilet szkolny).

SZLACHETNY CZYN PRACOWNIKÓW ELEKTROWNI MIEJSKIEJ. Pracownicy Elektrowni Miejskiej w Krakowie, Oddziału Instalacyjnego, przeprowadzają instalacje elektryczne w kościele Bożego Ciała w Krakowie bezinteresownie, pragnąc przyczynić się tym sposobem do utrzymania tego zabytku.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W POLICJI KRAKOWSKIEJ. W Krakowie odbył się Zjazd delegatów „Samopomocy Policji Państwowej" — Spółdzielni policyjnej wojew. krak. Samopomoc P. P. istnieje od lat 16, liczy 1.732 członków i posiada nowocześnie urządzony dom uzdrowiskowy w Piwnicznej. Po stwierdzeniu stałego rozwoju tej placówki społecznej, udzielono Zarządowi absolutorium, uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1939 i dokonano wyboru rady nadzorczej, z prezesem Nagórzańskim W., na czele.

POCIĄGI ELEKTRYCZNE KRAKÓW — ZAKOPANE. W niedługim czasie rozpoczęte będą prace nad wybudowaniem nowego odcinka kolejowego łączącego Kraków z Zakopanem. Na linii tej zbudowanej kosztem 35 milionów złotych kursować będą pociągi elektryczne. — Dzięki tej inwestycji przejazd z Warszawy do Zakopanego będzie skrócony o trzy i pół gdoziny.

PORZĄDKOWANIE OSIEDLI PODMIEJSKICH. W krakowskim wydziale powiatowym odbyła się konferencja wójtów i sołtysów gmin podkrakowskich, w sprawie wzmożenia akcji uporządkowania zewnętrznego wyglądu osiedli podmiejskich. Akcja ta podjęta zostanie natychmiast.

SCHRONISKO P. T. K. W OJCOWIE. — Z dniem 1 maja otwarło Polskie Tow. Krajoznawcze schronisko szkolne i wycieczkowe w Ojcowie w willi „Pod Kazimierzem". Obok wybudowany jest nowoczesny basen kąpielowy, który wkrótce będzie otwarty.

21 czerwca wakacje w szkołach

Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, iż zakończenie zajęć i lekcyj w szkołach powsz. i średnich na terenie całego kraju nastąpi w dniu 21 czerwca.

Filmy niemieckie zniknęły z krakowskich ekranów!

Zarząd Zrzeszenia właścicieli kinoteatrów województwa krakowskiego na posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwalił, zgodnie z wezwaniem Polskiego Związku Zachodniego, wezwać swych członków — do zaprzestania wyświetlania filmów produkcji niemieckiej, oraz nagranych w języku niemieckim.

Dzięki powyższej uchwale, Kraków pierwszy w Polsce rozpoczął bojkot filmów niemieckich!

Ostry protest socjalistyczno-żydowski

przeciw wprowadzeniu komisarycznych rządów na Ratuszu

W ub. środę wieczorem odbyło się na Ratuszu krakowskim pierwsze pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta posiedzenie Rady miejskiej. Otwierając posiedzenie prez. dr Czuchajowski oświadczył, że desygnowany urzędowo na to stanowisko pełnić będzie swe obowiązki dla dobra miasta z obywatelską sumiennością i głębokim poczuciem sprawiedliwości, po czym wezwał radnych do złożenia hołdu pamięci wybitnego działacza wśród Polaków w Niemczech, niedawno zmarłego śp. ks. dr Domańskiego. Członkowie Rady powstawszy z miejsc, uczcili chwilą ciszy pamięć śp. ks. Domańskiego.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad radni socjalistyczni i „Bundu" oświadczyli, że „klub P. P. S. zakłada stanowczy protest przeciwko mianowaniu prez. m. Krakowa i że walczyć będzie o to, by na stolcu prezydialnym zasiadł prezydent powołany z woli Rady m." Podobnej treści protest złożyli żydzi, zaś radny Stron. Nar. p. Ogrodziński oświadczył w swej deklaracji, że rządy komisaryczne winny trwać jak najkrócej. Natomiast radni O. Z. N. zadeklarowali udzielić tymcz. prez. całkowitego poparcia.

Po deklaracjach rozpoczęły się normalne obrady, objęte porządkiem dziennym. Rada zatwierdziła uchwałę Zarządu Miejskiego, dotyczącą subskrypcji P. O. P. w kwocie 150.000 złotych z tym, że obligacje pożyczki przekazane zostaną na F. O. N. oraz uchwalono złożyć dalsze 50.000 zł. na F. O. N.

Z kolei załatwiono kilka wniosków finansowych i uchwalono szczegółowy plan zabudowania szeregu ulic, a wreszcie po dłuższej debacie na temat zmiany regulaminu, dokonano wyboru członków sześciu komisyj: prawniczej, gospodarczej, finansowo-budżetowej, oświatowo-społecznej, dyscyplinarnej i rewizyjnej. Do każdej komisji weszło 18 radnych, a mian. po 6 z O. Z. N. i P. P. S., a po trzech ze Stron. Narod. i klubu żydowskiego. Nie dokonano natomiast wyboru przewodniczącego komisji rewizyjnej, więc sprawę tę odroczono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w najbliższych dniach.

Z teatru im. J. Słowackiego

„W perfumerii"

M. Laszlo należy do plejady zręcznych fabrykantów produktów scenicznych, jak: Bus-Fekete, Bekeffi, Molnar, Lengyel, Fodor i tylu innych komediopisarzy węgierskich. Nie należy szukać w omawianej drobnostce walorów literackich, natomiast rzemiosło pisarskie znachodzimy u Laszlo należycie pogłębione i uwidocznione. Kilka zabawnych w swej niewymyślności scen, niewyszukana intryga, pełna przepisowych omyłek, zawsze chętnie witanych przez publiczność, żywe tempo akcji, wszystko składa się na godziwą rozrywkę najlżejszego kalibru.

Reżyseria p. Karbowskiego zmontowała wyśmienicie poprowadzony spektakl. Pojedyncze role obsadzone zostały należycie, momenty zbiorowe poprowadzone bezpośrednio i składnie. Przekład p. Baranowskiej na ogół poprawny, chociaż wolelibyśmy nie odnaleźć tylu germanizmów, które niestety do dzisiejszego dnia przewalają się gromadnie nie tylko w przekładach, lecz i w oryginalnych naszych utworach.

Prym dzierżył w zespole p. Karbowski, kreując sugestywnie właściciela perfumerii. Z otoczenia jego wyróżnić należy pp.: Arczyńską, Burnatowicza, Opalińskiego. Drugoplanowe role sumiennie zostały wykonane przez pp.: Filipowską, Lasoniównę, Kolwasa, Fuzakowskiego, Bojnarowskiego. Młody aktor p. Possart w roli Karola zdradza lekkie skłonności do szarży, nie mniej ma wiele temperamentu i zdolności.

Oprawa dekoracyjna p. Gajewskiego pomysłowa i ciekawa. Publiczność bawiła się na omawianym przedstawieniu wybornie, niejednokrotnie oklaskami przy podniesionej kurtynie nagradzając ensambl. (W)

Święto Sodalicyj Mariańskich

Krakowskie Sodalicje Mariańskie wspólnie z Sodalicją Mieszczańską uczciły swoje doroczne święto w niedzielę, 14 maja br. uroczystym nabożeństwem w kościele Mariackim, które celebrował Ks. Inf. dr J. Kulinowski, a kazanie wygłosił Ks. Kan. dr van Roy. W południe w „złotej sali" Domu Katolickiego odbyła się podniosła Akademia Mariańska z udziałem przedstawicieli miejscowych władz kościelnych i świeckich. Salę wypełnili szczelnie członkowie Sodalicyj i Akcji Katolickiej. Główny referat na temat: „Maria naszą ostoją" wygłosił p. Pius Krzyżanowski z Sodalicji Mariańskiej, po czym okolicznościową kantatę wykonał chór uczenic Zakładu SS. Urszulanek. Dalszy program Akademii wypełniła część koncertowa.

Arbitraż w przemyśle budowlanym

Komisja rozjemcza dla przemysłu budowlanego w Krakowie wydała we wyniku 2-dniowych obrad orzeczenie ustalające warunki płacy i pracy w przemyśle budowlanym m. Krakowa i okolicy. Orzeczenie przynosi rozszerzenie terytorialnego zakresu obowiązywania przez objęcie miejscowości: Brzeszcze, Łęg i Tonie oraz daje korekturę płac najniżej wynagradzanych kategoryj robotników. Orzeczenie obowiązuje od 15 maja br. do 31 marca 1940 r.

„Dzień dobroci dla zwierząt"

Staraniem krakowskiego Z. O. Z. odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. „dzień dobroci dla zwierząt" w Krakowie. Kulminacyjnym punktem obchodu będzie propagandowy pochód, poprzedzony Mszą św. w kościele OO. Franciszkanów w niedzielę o godzinie 9 rano. Kazanie wygłosi ks. senator dr F. Machay. Pochód zacznie się o godzinie 10. O godzinie 19.30 zakończy uroczystość przemówienie prezesa Związku, Zygmunta Nowakowskiego.

WIELKI KONKURS POD HASŁEM „KAŻDY Z KSIĄŻECZKĄ K. K. O."

Komunalne Kasy Oszczędności urządzają wielki konkurs pod hasłem „Każdy z książeczką K K. O.", mający na celu szerzenie idei oszczędności. Uczestnicy konkursu zdobyć mogą b. cenne nagrody, a m. in. samochód. Szczegółowych informacyj udzielają Komunalne Kasy Oszczędności w całej Polsce.

Czas odnowić prenumeratę za II-gi kwartał!

Tygodniowy plan przedstawień w Teatrze Miejskim w Krakowie

Sobota, 20 maja: „Adrianna Lecouvreur".
Niedziela, 21 maja: popoł. „Obrona Ksantypy", wiecz. „W perfumerii".
Poniedziałek, 22 maja: „Obrona Ksantypy".
Wtorek, 23 maja: „Adrianna Lecouvreur".
Środa, 24 maja: „W perfumerii".
Czwartek, 25 maja: „Gałązka rozmarynu".
Piątek, 26 maja: „W perfumerii".
Sobota, 27 maja: „Adrianna Lecouvreur".

Polskie Radio-Kraków

Najciekawsze audycje tygodnia

NIEDZIELA, 21-go maja.

Godz. 9.15: Transmisja nabożeństwa z Lublina, kazanie wygł. ks. bisk. Fulman. 11.15: Reportaż dźwiękowy z walnego Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego w Lublinie. 12.03: Poranek symfoniczny w wyk. Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. B. Wolfstala. Transmisja z dziedzińca Biblioteki Jagiellońskiej. 13.05: Sprawy teatralne w opr. J. A. Gałuszki. 15.00: Piosenki ludowe w wyk. Zofii Romel. 15.20: Gawęda: „Świat niewidzialny". 15.30 Melodie ludowe w wykonaniu Franciszka Bieńka (śpiew), i sekstetu instrumentalnego. 16.15: „Matka w życiu dziecka", pogadanka dla gospodyń. 17.00: „Jak pracują teatry w Warszawie?" 17.45: Festyn na Wysokim Zamku — koncert rozrywkowy.

PONIEDZIAŁEK, 22-go maja.

Godz. 13.00: **Audycja dla kupców i rzemieślników:** 1) Reportaż z Wystawy Wnętrza Sklepowego — wygł. inż. dr. St. Sienicki, 2) Letnie okno wystawowe — wygł. Wł. Referowski. 13.30: Audycja: „Orkiestra współczesna". 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 15.00: Teatr wyobraźni dla młodzieży: słuchowisko — „Tajemniczy ogród" (Cz. III.). 16.08: Z Warszawy: **wiadomości gospodarcze.** 16.20: „Nauki społeczne". 16.35: Koncert kameralny. 17.10: Pogadanka: „Pierwsze wynalazki". 18.05: Recital fortepianowy Adama Kroniewskiego. 20.00: Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 Felieton: „Kraj honornych Górali — Albania". 21.20: Transmisja z Londynu: Ludwik van Beethoven: IX. Symfonia.

WTOREK, 23-go maja.

Godz. 14.55: **Wiadomości gospodarcze.** 15.00: „Straszne przygody Toffi", opowiadanie dla młodzieży. 16.08: Wiadomości gospodarcze i przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30: Z Wilna: Pieśni rumuńskie w wyk. Miry Sobolewskiej. 17.00: Z Katowic: R. Schumanna Andante con variationi Es-dur op. 46. 18.00: VIII-ma audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe W. A. Mozarta". 18.30: **Audycja dla robotników.** 20.00: Lokalne wiadomości sportowe. 20.07: Wiadomości bieżące. 21.00: „Opowieść o Moniuszce", audycja w opr. prof. dr. Jachimeckiego. 22.55: Lokalne informacje.

ŚRODA, 24-go maja.

Godz. 14.40: Pogadanka dla kobiet: „Pisma kobiece w Polsce". 14.55: **Wiadomości gospodarcze.** 15.00: Audycja dla młodzieży. 16.08: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Pogadanka: „Niebezpieczne zabawy". 16.35: Utwory wiolonczelowe Kamila Saint-Saensa. 18.00: Wiadomości bieżące. 18.05: Polskie pieśni chóralne — w wyk. chóru (męski i mieszany) urzędników wojskowych. 18.30: Odczyt: „Nasz język". 18.40: „Obóz w dolinie Mugusu", reportaż dr. Edw. Lotha z wyprawy Polskiego Tow. Wypraw Badawczych w Afryce Środkowej. 20.00: Lokalne wiadomości sportowe. 20.05: „Skrzynka techniczna". 21.00: Koncert Chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 21.30: „Narodziny wiersza" kwadrans poetycki. 22.00: „Impreza Imć Pana Milicera" (O powieści heroikomicznej Dygasińskiego) — szkic literacki w opr. dr. Franciszka Bielaka. 22.15: Koncert solistów.

CZWARTEK, 25-go maja.

Godz. 14.55: **Wiadomości gospodarcze.** 15.00: „Gejzery" — pogadanka dla młodzieży. 15.15: „Powrót do narzeczeństwa", dialog. 16.05: Wiadomości gospodarcze. 16.20: „Życie kulturalne wsi", odczyt dla młodzieży licealnej. 17.20: Ogródki Jordanowskie, pogadanka. 17.30: Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. 18.30: Arie operowe w wyk. Ady Sari. 19.00: Melodie taneczne. 20.00: Lokalne wiadomości sportowe. 21.30: „Pochodnie wieków" audycja XI.: „Napoleon" (wiek XIX). 22.00: Odczyt: „Zagadnienie rolnictwa tropikalnego". 22.15: Muzyka taneczna w wyk. orkiestry jazzowej Zw. Zaw. Muzyków.

PIĄTEK, 26-go maja.

Godz. 14.20: Audycja dla dzieci. 14.55: **Wiadomości gospodarcze.** 15.00: „**Zagadka historyczna**" — audycja dla młodzieży. 15.25: Poradnik sportowy. 16.08: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.35: Recital fortepianowy Ilzy Rodzińskiej. 17.20: Pieśni amerykańskie. 18.00: Mediolańska „La Scala", jej znaczenie i rola w historii rozwoju opery włoskiej — reportaż muzyczny. 18.30: Powszechny Teatr Wyobraźni: „I co z takim zrobić?" — komedia Romana Niewiarowicza. 19.00: Rozmaitości muzyczne — koncert rozrywkowy. 20.05: Lokalne wiadomości sportowe. 20.05: Lektura sportowa: Fragment z książki „Dysk olimpijski" Jana Parandowskiego. — 21.00: Józef Haydn: „Lato" fragment oratorium „Cztery pory roku". 21.40: „Nowe prądy — nowi ludzie". 21.55: Miniatury kwartetowe w wyk. kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej. 22.35: „Dialog o myśli i zjawiskach duchowych", fragment z „Emancypantek" Bolesława Prusa. 22.55: Lokalne Informacje.

SOBOTA, 27-go maja.

Godz. 14.55: **Wiadomości gospodarcze.** 15.00: Teatr wyobraźni dla dzieci: „Opowieści słoneczne". 16.08: Z Warszawy: Wiadomości gospodarcze. 16.20: Kronika literacka. 16.37: Z Torunia: utwory na flet w wyk. Feliksa Tomaszewskiego. 17.00: Transmisja z Wałówki (przez Baranowicze): nabożeństwo majowe znad Świtezi. 18.05: Recital śpiewaczy Otto Feliksa Skibińskiego (baryton), przy fortepianie Bol. Wallek-Walewski. 18.30: Audycja dla Polaków za granicą. 19.15: Koncert rozrywkowy. 20.00: Lokalne wiadomości sportowe. 20.05: Pogadanka aktualna. 20.55: Z Warszawy: Transmisja fragmentów meczu piłkarskiego „Polska — Belgia". 22.55 Lokalne informacje.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Mieszczanina Polskiego"!

Komunikaty

Poranek symfoniczny orkiestry krakowskiej

W niedzielę, dnia 21 maja b. r. o godz. 12-ej odbędzie się na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej poranek symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą **Bronisława Wolfstala** przy współudziale skrzypaczki **Ireny Dubiskiej**. — W programie: 1) A. M. Klechniowska: **Wawel**, poemat symfoniczny; 2) E. Młynarski: **Koncert skrzypcowy D-dur**; 3) A. Wieniawski: **Suita wiejska**. Poranek symfoniczny będzie transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Stypendium dla inżyniera na studium spawalnicze

W polskiej prasie fachowej ogłoszony został konkurs na **stypendium w sumie 5.000 zł.** dla inżyniera z ukończonym wydz. inżynierii lądowej (budownictwo, bud. dróg i mostów) na Politechnice Warszawskiej, Lwowskiej lub Gdańskiej, **który pragnąłby odbyć jednoroczne studia w Wyższej Szkole Spawania w Paryżu w r. 1939/40.** Wiek: do lat 30. Warunkiem niezbędnym dla otrzymania stypendium jest **dobra znajomość języka francuskiego.** Stypendium jest **bezzwrotne i nie pociąga żadnych zobowiązań**; jedynym obowiązkiem stypendysty jest rzetelna praca dla otrzymania dyplomu. Początek roku szkolnego przypada 1 listopada, koniec 30 czerwca. Przed wyjazdem **obowiązuje odbycie elementarnego kursu spawania w kraju.** Inżynierowie, pragnący ubiegać się o to stypendium, proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur piśmiennie z życiorysem i szczegółowymi danymi ze studiów i praktyki pod adresem: Sp. Akc. Perun, **Warszawa**, Jasna 1, w terminie do 15 czerwca bież. roku.

Wpisy do Państwowego Pedagogium w Krakowie

Od 10-ciu lat istnieje w Krakowie wyższy zakład kształcenia nauczycieli szkół powszechnych. Państwowe Pedagogium, do którego przyjęcie uzyskać mogą absolwenci szkół średnich ogólnokształcących (8 klas gimn. lub dwuletnie liceum ogólnokształcące). Wpisy do Pedagogium odbywają się po feriach, w pierwszych dniach września. **Podania o przyjęcie przyjmuje** Dyrekcja Zakładu począwszy od dnia 15 czerwca do dnia 15 sierpnia.

W roku szkolnym 1939/40 istnieć będą **trzy wydziały**: humanistyczny, przyrodniczo-geograficzny i fizyko-matematyczny.

Egzamin wstępny oraz badania lekarskie odbędą się od 4—6 września 1939 r.

Przy zakładzie istnieją **dwie bursy**: jedna dla młodzieży żeńskiej i druga dla męskiej, gdzie niezamożni słuchacze(ki) mogą mieszkać za niską opłatą.

Szczegółowe informacje zawiera publikacja p. t.: „**Państwowe Pedagogium w Krakowie, organizacja i program nauki**", którą można nabyć w sekretariacie Zakładu, ul. Straszewskiego 22. Cena za 1 egz. 1.50 zł. oraz koszt przesyłki 30 gr.

„Zapałki lotnicze"

Monopol Zapałczany wypuścił na rynek **nowe zapałki w płaskim, książeczkowym opakowaniu w cenie 5-ciu groszy.** Na uwagę zasługuje efektowna etykieta z aktualnym napisem „**LOPP.**, to silne lotnictwo", uzgodnionym z władzami LOPP. Nowe zapałki, które zyskały sobie już nazwę „**zapałek lotniczych**" są nie tylko uzupełnieniem pięknej kolekcji wyrobów Monopolu Zapałczanego, ale i **pożyteczną propagandą hasła obrony przeciwlotniczej.**

Uśmiechnij się!

ZGADŁA.

— Edziu, natychmiast pokaż mi list, który teraz otrzymałeś. Poznaję, że to jest pismo kobiece, bo ty czytając list — zaczerwieniłeś się ze wstydu!

— Zgadłaś! Czytaj! To właśnie list z impertynenckim upomnieniem od twojej krawcowej.

EGOISTKA.

— Pani zmarły małżonek był tutaj burmistrzem?
— Tak jest.
— A czy jest już po nim następca?
— Nie, panie starosto. Zostałam wdową...

IDEALNY PIES.

— Panie szanowny, kupi pan tego psa. Doberman czystej rasy!
— A czy czujny?
— Co za pytanie! Jak nie dostanie wieczorem zastrzyku morfiny, to przez całą noc nie może zmrużyć oka!..

ZNA GOŚCI.

— Ale dziś zimno! — mówi gość w restauracji — rzucając płomienne spojrzenie na urodziwą bufetową.

— Tak proszę pana — odpowiada dziewczę — i wczoraj też było zimno, choć to maj i nazywam się Helena i wiem, że jestem ładna i że mam ząbki jak perełki i oczy jak niezapominajki i pracuję długo w swym zawodzie i jestem zadowolona z pracy i nie wiem, gdzie warto teraz iść, a choćbym wiedziała, to też nie poszłabym z panem, a mój brat jest bokserem ciężkiej wagi i pracuje tu, jako garderobiany i wczoraj dopiero zbił na kwaśne jabłko gościa, który się do mnie zalecał! A teraz czym mogę panu służyć?..

— Ufff! Szklankę wody z lodem!

ZDRADZIECKA PAPUGA.

Burmistrz małego miasteczka, pan Pętelka, pędzi przerażony przez ulicę. Spotyka go aptekarz:

— Hallo! panie prezydencie! Co się stało?

— Nieszczęście! Uciekła mi papuga!

— No to co? Nasze miasteczko jest tak małe, ptak oswojony i każdy go zna, to się znajdzie!

— Nie o to chodzi. Papuga poleciała w stronę starostwa. Teraz pan starosta będzie myślał, że ja mam te same poglądy polityczne, które ona wygłasza.

NIE TYLKO W AFRYCE!

— „U niektórych dzikich szczepów w Afryce mąż poznaje swą żonę dopiero po ślubie..." — czyta pani Raczkowa.

— No, nie tylko w Afryce! — wzdycha pan Raczek melancholijnie.

USPRAWIEDLIWIENIE.

Doktór X. siedzi w restauracji, paląc potężne cygaro. Przed nim stoi do połowy opróżniona butelka koniaku.

— Ależ, panie doktorze — woła ktoś ze zgorszeniem — widzę, że pan pije, i pali, choć zabrania pan tego surowo swoim pacjentom.

— No to co? — odpowiada doktór. — Drogowskaz też wskazuje właściwą drogę, ale sam nią nie idzie!..

WZOROWY URZĘDNIK.

— Panie Piórko, to skandal! — grzmi szef. — Pan sobie najspokojniej śpi w godzinach biurowych!

— To prawda, panie naczelniku, ale daję słowo honoru, że śnią mi się wyłącznie sprawy urzędowe!...

ZAMIANA.

— Panie Mydełkiewicz, skąd pan ma takie piękne auto?

— Zamieniłem się. Dałem temu samochodziarzowi pianino, na którym dotąd grywała moja córka, a on dał mi to auto.

— To niebywałe! Pierwszy raz słyszę, by kupcy samochodowi robili takie zamiany!

— No, tak. Na ogół nie! Ale widzi pan, ten kupiec mieszka w tej samej kamienicy pod nami...

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: Rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2.50 zł. — Numer pojedynczy 20 groszy. — Redakcja i Administracja w Krakowie, ul. św. Tomasza 35, telefon Nr. 157-66. — Administracja czynna codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9—13 i 16—18. — Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18.

CENY OGŁOSZEŃ: 25 gr. za wiersz milim. na str. 8 czterołamowej szerokości 55 mm., 40 gr. za wiersz milim. na stronach 2—7 trzyłam. szerok. 74 mm., 50 gr. za wiersz milim. na str. 1 trzyłam. szerok. 74 mm. Tekstowe za wiersz milim. na str. 2—7 trzyłam. 10 zł. Nekrologi 20 proc. zniżki. Drobne ogłoszenia na str. 8 słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr., dla poszukujących pracy każde słowo 10 gr. Za terminowe umieszczenie i miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Kraków. Konto P. K. O. Nr. 403.510. Kraków.

Wydawca: Adam Wilkosz Redaktor: Tadeusz Józef Wójcicki. Drukarnia „Udziałowa" w Krakowie, św Tomasza 37 — pod zarządem Romana Ferka.